

Podkarpackie lasy bogate w dzikie zwierzęta

Leśnicy z terenu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie podsumowali prace związane z doroczną inwentaryzacją dzikich zwierząt.

Z analiz wynika, że mimo pewnych wahań liczebności poszczególnych gatunków, podkarpacki las jest środowiskiem życia stabilnych populacji, zarówno zwierząt łownych, jak i tych prawem chronionych. Bytuje tu m.in. 10,2 tys. jeleni, 36,7 tys. saren, 9,4 tys. dzików oraz 270 łosi. Tych ostatnich tylko w ciągu jednego roku przybyło 70 osobników.

W lasach Podkarpacia żyje 170 niedźwiedzi, 500 wilków, 240 rysi i 170 żbików. Wciąż przybywa bobrów, których jeszcze trzy lata temu 5,3 tys., a obecnie już – 9,6 tys. Stada żubrów wzrosły łącznie do 270 sztuk, powoli odbudowując swoją liczebność po odstrzałach związanych z likwidacją chorych osobników.

Nieco spadła liczebność lisów do 9,5 tys., podczas gdy w ubiegłym roku było ich 10,3 tys. Wciąż dość licznie występują mniejsze drapieżniki: kuny - 5,4 tys., borsuki - 2,5 tys. i tchórze - 2,9 tys. Doliczono się też 20,4 tys. bażantów, czyli o ponad dwa tysiące więcej niż przed dwoma laty i 13 tys. zajęcy – wzrost o 400 osobników. Natomiast wciąż topnieje populacja kuropatw, których stan szacuje się na 8,9 tys. (rok temu 9,4 tys.).

- Lasy podkarpackie to jedna z najważniejszych krajowych ostoi dzikiej zwierzyny, zwłaszcza chronionych drapieżników, które występują tu w pełnej gamie łącznie z niedźwiedziem, wilkiem, rysiem i żbikiem – mówił Edward Balwierczak, dyrektor RDLP w Krośnie. – Z tego powodu bardzo ważne jest godzenie gospodarki łowieckiej z celami ochrony przyrody, czego znakomitymi przykładami są działania, prowadzone przez nasze nadleśnictwa.

Wysokie stany i różnorodność gatunkowa dzikiej zwierzyny z jednej strony świadczą o dobrej kondycji lasów, ale mocno wpływają na koszty prowadzenia upraw leśnych i rolnych. Duże stada jeleniowatych potrafią zniszczyć młode pokolenie lasu. W tym roku nadleśnictwa RDLP w Krośnie wydadzą prawie 3,5 mln zł na chemiczne i mechaniczne zabezpieczenie sadzonek przed zwierzyną. Do tego dochodzi grodzenie części upraw – w tym roku planuje się ogrodzić 487 ha – wydając na ten cel 2,4 mln. Bez tych działań utrzymanie tak wysokich stanów zwierzyny mogłoby zagrażać trwałości lasu.

(md)

Źródło, zdjęcia: RDLP w Krośnie

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portal
lesko.net.pl
nie
ponosi
odpowiedzialności
za
treść
komentarzy
zamieszczanych
przez
użytkowników.
Osoby
zamieszczające
wypowiedzi
naruszające
prawo
lub
chronione
osób
dobra
trzecich
mogą
ponieść
tego
z

tytułu

odpowiedzialność
lub

karną
cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT